

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wykach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, renty pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa dać pozaterminowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 352.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. 1 to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 83

Wąbrzesko, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 17 lipca 1934 r.

Rok XIII.

Więc jednak

A więc jednak!

To co dla większości społeczeństwa polskiego było pewnością odczuta jedynie instynktem, stało się dziś w świetle oficjalnej enuncjacji ministra sprawiedliwości Michałowskiego niezbitym pewnikiem.

Ś. p. ministra Pierackiego zamordowali ukraińcy!

Spółceństwo polskie wiedziało o tem od pierwszej chwili! Poznało mordercę po sposobie mordowania! Dziś, gdy fakt ten został potwierdzony oficjalnie, stajemy przed koniecznością wyciągnięcia zeń wszystkich konsekwencji.

„Spółceństwo musi odciąć od się i ogniem wypalić, to co jest jadem gnilnym anarchji i nienawiści” pisała Gazeta Polska w dwa dni po zamachu. „Rak musi być wycięty do końca. I to tem bardziej im nikczemniejszą w swej bezcelowości jest zbrodnia! A trudno znaleźć w historii zbrodni „bardziej bezcelowej; bardziej pozbawionej motywów, jak zamach na śp. ministra Pierackiego.

Zbrodnia dokonana w dniu 15 czerwca posiada tragiczną swą wymowę w zestawieniu z linią polityczną zamordowanego ministra w stosunku do ukraińców. Ś. p. minister Pieracki zginął z ręki ukraińskiej w chwili, gdy po porozumieniu się z czołowymi przedstawicielami społeczeństwa ukraińskiego przygotowywał zasadniczą zmianę linii polityki polskiej (na Kresach południowo-wschodnich, — która miała przynieść ukraińcom nowe korzyści.

Zginął w kilka dni po konferencji u Metropolity Szeptyckiego! i w dwie godziny zaledwie po odbyciu konferencji z bawiącymi w tym dniu w Warszawie działaczami ukraińskimi.

Niech się nad tragiczną umową tych faktów zastanowią przedewszystkiem ci, którzy wobec społeczeństwa polskiego przyjęli moralny obowiązek ze unormowanie stosunków między dwoma bratnimi narodami! Koła ukraińskie głoszące zasadę współpracy z Polską zapewniające rząd o swej lojalności muszą zrozumieć, że już najwyższy czas wykazać się konkretnymi wynikami ich działania w tym kierunku! Inaczej trudno będzie społeczeństwu polskiemu obronić się

przed myślą, że stosunek tych kół do narodu polskiego i do państwa polskiego oparty jest na zasadzie fałszywej gry!

A z nieuczciwymi partnerami nie siada się do wspólnego stołu.

Spółceństwo polskie odnosiło się dotychczas z szczerą życzliwością do wszystkich uprawnionych dążeń ukraińskich. W ostatnim czasie nawiązywały się nici coraz ściślejszej współpracy polsko — ukraińskiej. Warszawa stała się jednym z centrów ukraińskiej propagandy, powstał przy wydatnej pomocy władz polskich, Ukraiński Instytut Naukowy, — urządzono w stolicy Państwa, ukraińskie imprezy propagandowe, i nagle przemówiła na ulicach tej samej Warszawy, dającej gościć liczny emigrantom ukraińskim z Z. S. S. R. goszczącej przeróżne instytuty, komitety i organizacje ukraińskie —

twarda ukraińska rzeczywistość echo zbrodni ukraińskimi spełnionej rekoma, wyhodowanej w tym środowisku któreśmy uważać chcieli za bratnie i duchem nam bliskie.

I co gorsze, pewne koła ukraińskie usiłowały wbrew lepszemu przekonaniu osłonić środowisko zbrodni. Z manjacką uporezywością powtarzały koła ukraińskie wersję że morderstwo to najohydniejsze i najbardziej bezcelowe jakie kiedykolwiek popełniono wyległo się w kołach polskich. Powtarzano to nawet wówczas gdy pierwsze poszlaki, znalezienie kokardy ukraińskiej w płaszczu porzuczonej przez zbrodniarza i bomby pochodzącej z ukraińskiego laboratorium w Krakowie wskazywały wyraźnie skąd wyszedł zbrodniarz.

A powtarzano to w kraju i próbowano zasugerować nawet zagranicę za pośrednictwem licznych przez ukraińców opanowanych ajencji prasowych, — by zatrzeć powstające we własnej świadomości straszne przeświadczenie, że krew ś. p. ministra Pierackiego obarcza sumienie ukraińskie, — obarcza silniej niż którakolwiek z licznych zbrodni wyległych w tem środowisku.

I dlatego bardzo bezwzględnie muszą być jej konsekwencje!

—

WYBUCH GAZU SPOWODOWAŁ... SAMOBÓJCA

HAMBURG. Na przedmieściu Volksdorf ślepy inwalida wojenny Westfal usiłował popełnić samobójstwo przez zatrucie gazem i otworzył w tym celu gaz w piwnicy willi.

Poczuto jednak zapach gazu i spostrzeżono omdlałego samobójcę. Wezwano niezwłocznie policję i lekarzy

W chwili jednak gdy lekarz i policjanci przekroczyli próg domu, nastąpił wybuch gazu, który całkowicie zniszczył cały domek. Z ośmiu osób znajdujących się w nim, zginęły trzy wraz z samobójcą. Pięć osób ciężko rannych wydobyla straż ogniowa z pod gruzów.

—

Kłeska pożarów w Niemczech

Kłeska pożarów przybiera w Niemczech coraz większe rozmiary. Z szeregu miejscowości Niemiec donoszą codziennie o wybuchu nowych pożarów. Na północnym wschodzie od Hannoveru płoną już od tygodnia olbrzymie obszary pokładów borowiny. Brak wody uniemożliwia wszelką akcję ratunkową. Pożar grozi przetruceniem się na pobliskie lasy dębowe, ciągnące się na przestrzeni 1600 morgów. Jedynie silne opady deszczowe mogą las ten uratować od zagłady.

W czwartek spłonęło w pobliżu Gryfji na Pomorzu Niemieckim wielkie gospodarstwo wraz z żywym i martwym inwentarzem oraz większość tegorocznych zbiorów.

We Frankfurcie n/Menem wskutek uderzenia pioruna wybuchł groźny pożar w tamtejszej elektrowni. Ogień zniszczył oprócz kompleksu zabudowań fabrycznych wszystkie maszyny m. in. 7 wielkich transformatorów.

W licznych miejscowościach Niemiec zbudowano wielkie wieże, aby na wypadek ognia można było zawczasu powiadomić miejscowe i okoliczne strażę pożarne.

Skutkiem nieustannej suszy wysychają na terenie Rzeszy rzeki, stawy, i studnie, w następstwie czego szereg miejscowości pozbawiony jest wody. W Holsztyńskim mieście Glueckstadt płaci się za wiadro wody do picia 10 fenigów.

—



ROZRUCHY W AMSTERDAMIE

Komuniści urządzili na przedmieściu Amsterdamu — Jordan demonstracje. Policja demonstrantów rozpedziła. Wkrótce jednak doszło do krwawych walk ulicznych. Na ilustracji: rozzerwany bruk ulicy oraz resztki barykad.

PIERWSZY ŚLUB..... HITLEROWSKI
BERLIN. Katolicka „Germanja” donosi, że w miejscowości Nowe Kramsko nad wschodnim pograniczem Niemiec odbył się pierwszy ślub „w duchu narodowo — socjalistycznym”. Młoda para, ubrana w brunatne stroje, udała się pod wielki dąb imienia Hitlera, pod którym ustawiony był ołtarz i tam otrzymała ślub. Po błogosławieństwie zebrana publiczność wzniosła trzykrotnie okrzyk „Sieg heil” na cześć kanclerza, a następnie odśpiewano oba hymny niemieckie. Po tej ceremonji młoda para wróciła do domu.

LEGAT PAPIESKI NA KONGRES EUCHARYSTYCZNY.

CITTA DEL VATICANO. Prasa donosi, że legatem papieskim na Kongres Eucharystyczny w Buenos Aires będzie sekretarz stanu kardynał Pacelli, który odpłynie okrętem z Neapolu dnia 22. września. Kardynałowi Pacelli towarzyszyć ma kardynał Levitano, arcybiskup Palermo. Prasa podkreśla, że po raz pierwszy urzędujący sekretarz stanu uda się do Ameryki w charakterze legata papieskiego.

—

